

Jak koło filmowe to i wyjścia do kina, a potem dyskusje, refleksje i... sprawozdania oraz recenzje. Oto one oraz ich twórcy czyli Aneta Kumiszczka, Sylwia Szewczyk, Jacek Binkuś oraz Adam Malczewski.

RECENZJA FILMU "AVATAR"

Reżyser, którym jest James Cameron zapowiedział, że "Avatar" będzie przełomem kina. Rzeczywiście ludzie byli zachwyceni do tego stopnia, że Hollywoodzkie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej przyznało nagrodę "Złote Globy 2010" za najlepszy film minionego roku. Film znalazł się również na trzecim miejscu w historii kina za budżet na poziomie 237 milionów dolarów. Mimo tylu wydanych pieniędzy reżyser nie zainwestował w znanych i lubianych aktorów. Role główne zagrali między innymi [Sam Worthington](#) , [Sigourney Weaver](#) i [Michelle Rodriguez](#)

Akcja filmu toczy się w roku 2154. Jake Sully, sparaliżowany były żołnierz piechoty morskiej bierze udział w programie militarnym. Ma za zadanie sterować swoim Na`vi - wyhodowaną hybrydą łączącą DNA człowieka. Trafia na odległą Pandorę porośniętą niesamowicie pięknymi roślinami i niezwykłymi stworzeniami. Komandosi kierujący działaniami Jake`a chcą osiąść cenne minerały, które znajdują się na tej planecie. Bohater podczas tej niezwykłej podróży zmienia swoje nastawienie do wielkich, niebieskich Na`vi. Staje się jednym z nich i poznaje swoją wielką miłość. Jednak komandosi nie patrząc na cierpienia i krzywdy innych, dąży do zdobycia drogocennych minerałów. Jake broni Pandory. Mimo jego staraniom planeta zostaje częściowo zniszczona. Po pokonaniu wroga, bohater staje się prawdziwym Na`vi.

Film ten mimo wielu pozytywnych ocen nie zaskoczył mnie. Najbardziej rozczarowała mnie jego fabuła. Już na początku filmu każdy inteligentniejszy widz mógł domyślić się zakończenia. Zagadką pozostawało tylko to, w jaki sposób rozegra się akcja. Kolejną rzeczą, która mi się nie podobała to czas. Według mnie mógłby trwać trochę krócej. Idąc na seans wieczorny, jest duże prawdopodobieństwo uśnięcia, gdyż w filmie nie ma nic przykuwającego wzrok na dłużej. Efekty specjalne jakie tu się pojawiają są średnie. Nie jestem żadnym ekspertem, ale jedno wiem na pewno: "Avatar" jest świetny ale tylko dla dzieci. Dla dorosłych to strata czasu i pieniędzy. Jednak jak to zwykle bywa wyjątki się zdarzają ;)

26.1.2010 pojechałam do kina w Katowicach, by obejrzeć film "Avatar" Jamesa Camerona i wersji 3D. Film gatunku science fiction, produkcji USA i Wielkiej Brytanii, premierę swoją miał 10.12.1009.

[akapit] Film, którego akcja toczy się między majem a sierpniem 2154, opowiada historię Jake'a (Sam Worthington), byłego komandosa jeżdżącego na wózku inwalidzkim. Dostaje on szansę ponownego stanięcia na nogi, musi jednak zastąpić nagle zmarłego brata, który miał wziąć udział w programie militarnym "Avatar". Jake, mimo że jest bez żadnego doświadczenia, zgadza się, dostaje swój avatar i przenika do Omaticaya, jednego z klanów Na'vi mieszkających na księżycu Pandory. Jak to w takich filmach bywa, zgadza się najpierw meldować o wszystkim płk Milesowi Quaritch'owi (Stephen Lang), który chce zniszczyć cywilizację księżyca, a potem sprzeciwia się mu, i zakochuje w Neytiri (Zoe Saldana), córce wodza klanu. Uczy się ich zwyczajów i próbuje powstrzymać pułkownika.

[akapit] Prawie w ogóle nie odczułam tego, że film oglądałam w formie 3D (może w dwóch momentach, lub kiedy ściągnęłam okulary, bo wtedy wszystko było zamazane). Sama historia momentami była po prostu nudna, a niektóre sceny rozwlekłe. Dla każdego oczywiste było, że pułkownik będzie "tym złym", Jake zakocha się w Neytiri, sprzeciwi Milesowi, a Omaticaya początkowo wrogo nastawieni do obcego, na koniec zaufają mu i będą traktować jak "swojego". Innym minusem tego filmu, a w zasadzie scenariusza, była dla mnie ilość ofiar i rozmiar zniszczeń na księżycu Pandory. Było to dla mnie strasznie bezsensowne.

[akapit] Jednak sam obraz, piękno dżungli, nietypowe rośliny i, przede wszystkim, ikrany, wprawiały w zachwyt. Symbioza Na'vi z naturą jest niesamowita. Są bardzo związani ze swoją Matką, która nazywają Eywa. Jakie stwierdził że na Ziemi zabiliśmy naszą Matkę. Na księżycu Pandory ona żyje i rozwija się.

[akapit] Trudno wystawić jednoznaczna ocenę. Z jednej strony można było doszukać się głębszego przekazu, o bezmyślnym zabijaniu własnej planety-Matki, a także o niszczeniu cudzych terenów, nawet ich dokładnie nie poznając. Ale z drugiej strony produkcja przypomina zwykły film dla mas, zrealizowany jednak świetnie i z rozmachem. Każdy musi w tym wypadku sam ocenić ten obraz.

26 stycznia 2010r. moja klasa i klasa 2b wraz z wychowawcami udaliśmy się do kina IMAX na film O godzinie 8.30 wyjechaliśmy z Żor. Podróż do Katowic była udana, nie mieliśmy wypadku, nie zepsuł n Na tej podstawie stwierdziłam, że publiczność była zadowolona. I słusznie, uważam, że film był warty u

Droga powrotna nie wiele różniła się od tej pierwszej. Jedyną nowością to każdy jęczał, że chce do domu

.....

Dnia 28 stycznia 2010 roku w klasie III F toczyła się dyskusja na temat filmu Avatar.

To amerykański film z gatunku science fiction. Twórcą filmu jest James Cameron, który zasłynął już na c

Głównym tematem dyskusji było pytanie "Avatar- arcydzieło, czy dzieło komercji?" Zdania klasy były po

Można było dostrzec podteksty dotyczące ochrony środowiska, czyli widać było w filmie małe zaangażow

Pomimo tego, że zdania były podzielone, to cała klasa uznała, że Avatar zdecydowanie jest arcydziełem